



Sygn. akt I CSK 79/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Zbigniew Strus

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa Miasta Stołecznego Warszawy

przeciwko W. G. - następczyni prawnej L. Eleny F.-G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 maja 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy zasądził wyrokiem zaocznym od pozwanej L. F. –G. na rzecz strony powodowej Gminy Miasta C. kwotę 914.026 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu nakładów poniesionych przez stronę powodową w postaci odbudowy budynku w latach 1950 - 1952. Po wniesieniu sprzeciwu pozwanej Sąd Okręgowy utrzymał wyrok zaoczny w mocy. Rozstrzygnięcie to nastąpiło po ustaleniu następującego stanu faktycznego.

Pozwana była właścicielką nieruchomości przy ul. N. [...] w W.; utraciła własność gruntu na mocy przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy. Poprzednik prawny powódki objął grunt w posiadanie w maju 1947 r. Pozwana złożyła w dniu 18 marca 1947 r. wniosek o przyznanie własności czasowej nieruchomości na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 dekretu z 1945 r. Zarząd m. st. Warszawy na podstawie decyzji z dnia 31 grudnia 1949 r. nie uwzględnił wniosku pozwanej i ta decyzja odmowna utrzymana została w mocy. W listopadzie 1950 r. spisano protokół przejęcia budynku przy ul. N. [...] przez Skarb Państwa. W 1993 r. stwierdzono decyzją Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa nieważność obu wspomnianych decyzji. Na podstawie decyzji Wojewody M. z dnia 15 lipca 1997 r., zmienionej decyzją z dnia 15 lutego 1999 r., prawo własności gruntu przeszło na Gminę W. – Ś., następnie – z mocy prawa - kolejno na Gminę W.- C. i Miasto Stołeczne Warszawa.

W dniu 29 kwietnia 1999 r. Gmina W.- C. i pozwana zawarły umowę o oddanie nieruchomości przy ul. N. [...] pozwanej w użytkowanie wieczyste. W § 10 tej umowy strony postanowiły, że wysokość nakładów poniesionych ze środków Skarbu Państwa na odbudowę budynku ze zniszczeń wojennych należnych Gminie W.- C. wynosi 914.026 zł i że ich rozliczenie nastąpi na drodze cywilnoprawnej. Wskazana w umowie wysokość nakładów jest zgodna z operatem szacunkowym, sporządzonym na zlecenie Gminy W. - C. Pozwana przejęła nieruchomość w posiadanie w listopadzie 1999 r. Strona powodowa bez skutku wzywała pozwaną do uiszczenia kwoty odpowiadającej wartości poniesionych nakładów.

Analizując treść § 10 umowy z 1999 r., Sąd Okręgowy uznał, że doszło do właściwego uznania długu przez stronę pozwaną i na tej podstawie powódka może skutecznie żądać zasądzenia dochodzonej kwoty. Uznanie długu powoduje ten skutek, że pozwaną obciąża ciężar dowodu nieistnienia długu lub istnienia w niższej wysokości. Taki dowód nie został jednak przeprowadzony. Pozwana nie wykazała także zasadności zgłoszonego zarzutu potrącenia.

Apelacja strony pozwanej została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego. Doszedł także do wniosku, że w § 10 umowy doszło do właściwego uznania długu przez stronę pozwaną, co w konsekwencji powoduje konieczność wykazania przez pozwaną nieistnienia dochodzonej należności lub wykazania, że istnieje ona w mniejszym zakresie.

W skardze kasacyjnej strony pozwanej podnoszono zarzut nieważności postępowania polegający na tym, że w składzie Sądu Apelacyjnego zasiadał sędzia Sądu Okręgowego nieposiadający delegacji do orzekania w tym Sądzie w dniu ogłoszenia wyroku w niniejszej sprawie, tj. w dniu 25 maja 2007 r. Doszło zatem do naruszenia art. 367 § 1 k.p.c. w zw. z art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. nr 98, poz. 1070 ze zm., cyt. dalej jako p.u.s.p.). Wskazywano także na zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c., art. 232 zd. II k.p.c., art. 299 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. W zakresie pierwszej postawy kasacyjnej eksponowano także naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. Skarżąca wnosiła o uchylenie wyroków Sądów meriti i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie – o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 367 § 3 k.p.c. w zw. art. 77 § 8 p.u.s.p. skarżąca uzasadnia w ten sposób, że jeden z sędziów Sądu Okręgowego był członkiem składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w dniu 14 maja 2007 r. na podstawie delegacji upoważniającej go do orzekania w tym dniu i wydania orzeczenia, a w aktach sprawy nie ma delegacji dla tego sędziego na dzień publikacji tego orzeczenia w dniu 25 maja 2007 r. Nie sposób podzielić ogólnej sugestii

skarżącego, że delegacja sędziego, dokonana na podstawie art. 77 § 8 p.u.s.p., nie obejmuje czynności delegowanego sędziego związanych z publikacją orzeczenia (art. 326 § 1 k.p.c.), skoro odroczenie ogłoszenia wyroku stanowić może naturalny etap orzekania składu sędziowskiego Sądu Apelacyjnego, przewidziany w przepisach k.p.c. dotyczących wydawania orzeczeń. Ponadto dokument zawierający akt delegacji dla sędziego Sądu Okręgowego nie musi być dołączony do akt rozpatrywanej przez delegowanego sędziego sprawy cywilnej.

Nie może przekonywać obszerny wywód skarżącego prowadzący do konkluzji, że uprawnienie Sądu do przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu (przesłuchania stron, dopuszczenia dowodu z zeznań świadków – pełnomocników działających w imieniu stron przy zawieraniu umowy z dnia 29 kwietnia 1999 r.) „przekształciło się w obowiązek” i naruszenie tego obowiązku stanowi uzasadnioną podstawę konstruowania zarzutu procesowego naruszenia przepisów postępowania (s. 17 skargi). Przewidziane w art. 232 zd. II k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia określonego dowodu z urzędu pozostaje uprawnieniem procesowym w toku całego postępowania dowodowego (także w postępowaniu apelacyjnym) i nie może przekształcić się - w wyniku okoliczności wskazanych w uzasadnieniu skargi (s. 16-17) - w procesowy obowiązek sądu. W pozwie strona powodowa powoływała się już na treść klauzuli umownej zawartej w § 10 umowy z 1999 r., chociaż bez wyraźnej sugestii, że klauzula taka zawiera uznanie roszczenia przez stronę pozwaną. Sam sposób obrony przed roszczeniem strony powodowej należy już do strony pozwanej i taką obronę skarżąca podjęła (pierwotnie przez zgłoszenie zarzutu potrącenia, następnie kwestionując w apelacji ocenę wspomnianej klauzuli jako uznania roszczenia). Ta ostatnia ocena została dokonana zatem w wyniku przeprowadzenia odpowiedniego postępowania dowodowego bez potrzeby korzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 232 zd. II k.p.c., a zatem na wystarczającym – zdaniem Sądów meritii - materiale dowodowym. W związku z tym nie mogły być zatem podzielone wskazane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Innym zagadnieniem pozostaje już to, czy taka ocena § 10 umowy z 1999 r. jest poprawna z merytorycznego punktu widzenia, a więc czy doszło między

stronami do uznania roszczenia o zwrot nakładów związanych z budową budynku, bliżej określonych w pozwie.

W § 10 umowy stwierdzono, że „rozliczenie nakładów, które wynoszą 914.026,00 zł, poniesionych ze środków Skarbu Państwa, należnych Gminie W. – C. z tytułu odbudowy zniszczeń wojennych budynku mieszkalnego nastąpi na drodze cywilnoprawnej”. W innych postanowieniach umowy nie nawiązano do treści tego paragrafu.

Nie można podzielić oceny Sądu Apelacyjnego, że wspomniana klauzula umowna stanowi tzw. właściwe uznanie długu (roszczenia) strony powodowej zarówno co do samej zasady, jak i rozmiaru zadłużenia z następujących powodów.

Po pierwsze, dla przyjęcia konstrukcji uznania roszczenia wtórne znaczenie ma, oczywiście, sama słowna formuła wyrażenia woli przez strony. Nie musi być zatem użyte słowo „uznanie” lub określenia zbliżone. W § 10 umowy użyto określenia „rozliczenie nakładów”, które nie tylko jest wieloznaczne, ale także zazwyczaj – niespotykane w zakresie czynności prawnych zawierających uznanie długu.

Po drugie, w § 10 umowy wprawdzie określono wartość nakładów i wskazano rodzaj tych nakładów, ale nie wymieniono czasu, w którym takie nakłady zostały dokonane. Tymczasem Sąd Apelacyjny powiązał konstrukcję uznania długu z nakładami wykonanymi w czasie wskazanym w pozwie. Brakuje zatem dostatecznej precyzacji przedmiotowej roszczenia, które miałyby być objęte ewentualnym uznaniem.

Po trzecie, rodzi się spostrzeżenie, że przyjęte przez Sąd Apelacyjny uznanie roszczenia nie ma jednak charakteru stanowczego i definitywnego, skoro „rozliczenie nakładów” ma nastąpić dopiero „na drodze cywilnoprawnej”. Formuła ta może oznaczać zatem tylko tyle, że strony odsyłają jedynie do późniejszego, cywilno-prawnego sposobu dokonania rozliczeń, ale jeszcze nie przesądzają w ogóle samej zasadności roszczenia Gminy.

Po czwarte, trzeba zwrócić uwagę na występowanie wielu przesłanek powstania dochodzonego przez Gminę roszczenia i jego wysokości (rodzaj nakładów, czas ich dokonania i in.). W związku z tym należałoby z większą

ostrożnością kwalifikować jako uznanie roszczenia takie oświadczenie stron, w którym tylko ogólnie wskazują one na „rozliczenie nakładów”. Uznanie roszczenia zakłada przecież stwierdzenie istnienia roszczenia w sensie jurydycznym, a więc - wystąpienie wszystkich jego przesłanek kreujących byt prawny roszczenia.

Wskazane uwagi prowadzą zatem do wniosku, że w klauzuli zawartej w § 10 umowy znalazło się jednak za mało elementów, które mogłyby przekonywać o tym, że pozwana wyraziła w sposób definitywny wolę uznania roszczenia o zwrot nakładów objętych pozwem i to przynajmniej tylko co do samej zasady. Jeżeli pomiędzy stronami doszło do ustaleń, to oświadczenie strony pozwanej miało co najwyżej charakter oświadczenia wiedzy, w tym sensie, że pozwana nie kwestionuje samego faktu poniesienia nakładów przez stronę powodową, określonych w § 10 umowy i liczy się z obowiązkiem ich zwrotu. Takie oświadczenie pozwanej nie przesądza jednak jeszcze samej zasadności roszczenia strony powodowej. Tym samym nie było podstaw do stwierdzenia tego, że w związku z uznaniem właściwym roszczenia powoda na stronę pozwaną został przerzucony ciężar dowodu nieistnienia dochodzonego roszczenia w wysokości określonej w umowie.

Z przedstawionych względów należało podzielić zarzut kasacyjny naruszenia art. 65 k.c. Dlatego Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).